

Kallas, Marian

"Dziennik Departamentowy Krakowski" (1812-1815) na tle wydawnictw urzędowych z czasów Księstwa Warszawskiego

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/3, 317-327

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN KALLAS

„DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI” (1812—1815)
NA TLE WYDAWNICTW URZĘDOWYCH
Z CZASÓW KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

W latach 1808—1815 dzienniki departamentowe ukazywały się w dziewięciu spośród dziesięciu departamentów Księstwa Warszawskiego. Przed 1816 r. jedynie w Poznaniu nie wydawano tego rodzaju pisma. Pierwszym czasopiśmiem urzędowym w Księstwie Warszawskim był „Dziennik Departamentu Kaliskiego” (1808—1815). Również w 1808 r. wyszedł pierwszy numer bydgoskiego dziennika departamentowego. W latach 1808—1809 nosił on nazwę: „Dziennik Doniesień Rządowych i Prywatnych Departamentu Bydgoskiego”. Kontynuacją jego był „Dziennik Tygodniowy Departamentu Bydgoskiego” (1811—1815). W 1810 r. wydano w Płocku pierwszy numer „Dziennika Departamentowego Płockiego”, który od 15 II 1812 r. zmienił tytuł na „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” i wychodził do 1816 r. (a więc jeszcze — podobnie jak inne pisma — po upadku Księstwa Warszawskiego). W rok później założono „Dziennik Departamentowy Radomski”. Pismo to istniało do 1817 r. Od początku 1812 r. zaczęto wydawać „Dziennik Departamentowy Łomżyński”, który po dwuletniej przerwie przyjął nazwę „Dziennik Urzędowy Departamentu Łomżyńskiego”. W 1812 r. oprócz „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” zaczął wychodzić „Dziennik Departamentowy Warszawski” (do 1816 r.). Niepowodzeniem zakończyła się podjęta w 1814 r. próba wydawania dziennika departamentowego w Siedlcach. Dopiero w 1815 r. wydano pierwszy numer „Dziennika Urzędowego Departamentu Siedleckiego”. Jak się okazało, 10 VII 1815 r. rozpoczęto wydawanie „Dziennika Departamentu Lubelskiego”¹. Warto również nadmienić, że oprócz wielu innych wydawnictw urzęd-

¹ Niestety nie udało mi się dotrzeć do egzemplarza tego pisma, por. A. Słomkowska, *Wojewódzkie dzienniki urzędowe w r. 1832*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VIII, z. 2, s. 226, gdzie znajduje się wzmianka o istnieniu lubelskiego dziennika departamentowego.

dowych z czasów Księstwa prefektura krakowska wydawała w Krakowie „Zbiór Pism Tyczących się Powstania Królestwa Polskiego”. Pismo wychodziło raz w tygodniu w okresie od 30 VII do 26 XI 1812 r. Tłoczone w drukarni J. Maja, w formacie 4^o; całość obejmuje 259 stron.

Dopiero w końcowym okresie Księstwa Warszawskiego doszło do ustalenia jednolitych zasad wydawania dzienników departamentowych. Nastąpiło to na skutek reskryptu ministrów spraw wewnętrznych i policji z dnia 24 II 1812 r.² Reskrypt był wynikiem starań niektórych prefektów, skierowanych w 1810 r. do ministra policji w sprawie wprowadzenia dzienników departamentowych do wszystkich departamentów. Po czym podjęto prace przygotowawcze, które zakończyły się wydaniem owego reskryptu³. Na tej podstawie poważniejszy wpływ na treść dzienników departamentowych uzyskali ministrowie. Przedtem wszystkie problemy związane z wydawaniem dzienników rozstrzygali prefekci. Przede wszystkim musieli usilnie dbać o zachowanie ciągłości ukazywania się tych pism. Starali się także kształtować opinię publiczną w departamentach zgodnie z zamierzeniami czynników rządowych. Tę rolę niewątpliwie ułatwiała instrukcja z 24 II 1812 r. Należy jednak podkreślić, że zasady ustalone w reskrypcie nie były w praktyce ściśle przestrzegane, co można stwierdzić po zapoznaniu się z treścią dzienników departamentowych wychodzących od 1812 r. W rezultacie więc instrukcja ta tylko w części spełniła swoją rolę.

Prefekci występujący z inicjatywą wydawania dzienników departamentowych usiłowali przekonać urzędników i ludność departamentu o ich przydatności: Przede wszystkim starano się tą drogą zapoznać szerokie kręgi społeczeństwa z obowiązującymi przepisami zawartymi w bardzo licznie wydawanych w okresie Księstwa aktach prawnych. Wprowadzenie dzienników departamentowych stanowiło jednocześnie pewne odciążenie dla terenowych władz administracyjnych, którym wiele czasu zajmowało sporządzanie odpisów aktów prawnych.

M. in. z tego powodu rozpoczęto wydawanie w departamencie krakowskim: „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” oprócz wychodzącej już ogólnoinformacyjnej „Gazety Krakowskiej”. Prefekt departamentu krakowskiego spodziewał się, że urzędnicy, a wśród nich zwłaszcza burmistrzowie i wójtowie, przekonają się „[...] o użyteczności dzien-

² Tekst tego reskryptu odnalazłem w AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (Królestwa Polskiego), sygn. 7440, „Dzienniki urzędowe w Królestwie Polskim 1812—1840”; por. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 36—37.

³ Szczegółowe omówienie przebiegu prac przygotowawczych i treści reskryptu z 24 II 1812 r. zob.: M. Kallas, *Bydgoski dziennik departamentowy na tle czasopism urzędowych Księstwa Warszawskiego*, „Prace Komisji Historii”, t. 6, 1969, s. 20, 21.

nika departamentowego [...], o ile przez nieodpisywanie tych urzędzeń w licznych swych zatrudnieniach doznali ulgi [...]”⁴. Wydany przez prefekta Stanisława hr. Wodzickiego *Prospekt „Dziennika Departamentowego Krakowskiego”*⁵ zapowiadał, że pismo to „zawierać w sobie będzie dekreta królewskie, ustawy rządowe, urzędzenia ogólne, tak administracyjne i skarbowe, jako też sądowe i policyjne, i inne wiadomości, które wzrostu rolnictwa, fabryk i rękodzieł bliżej tyczyć się mogą lub w. w-nym podprefektom, ur. ur. wójtom i imć panom burmistrzom dla dopełnienia ich obowiązków są nieodbycie potrzebne”.

W ogłoszeniu prefekta departamentu krakowskiego z 1 VI 1812 r.⁶ rozwinięto pewne zasady zawarte w *Prospekcie*. Nie występowały one w innych dziennikach departamentowych. Według prefekta „wszystkie urzędzenia w dzienniku departamentowym umieszczone, zaraz od ogłoszenia stają się w.w. podprefektów, prezydenta, ur. ur. wójtów i jpp. burmistrzów obowiązującymi, nie czekając oddzielnych na to rozkazów”. W związku z tym pozostawało ustalenie, że „termina peremptoryczne w dzienniku departamentowym oznaczane, tym ściślej zachowane być powinny, że uchybiający takowych w przedmiotach obywateli departamentu tyczących się, ściągliby na siebie utratę prawa do jakiegokolwiek bądź przez dziennik ogłoszonego dobrodziejstwa, w materiałach zaś urzędowych wystawiliby się, w miarę powtarzanych uchybień, na poniesienie kosztu karnych posłańców i opłacenie stempla kar, na ostatnim posiedzeniu sejmowym na ten koniec ustalonego”.

W omawianym piśmie Wodzickiego znajduje się jeszcze inne postanowienie, mające na celu usprawnienie funkcjonowania władz administracyjnych i dlatego też: „ażeby wiadomości w dzienniku departamentowym umieszczone w nieprzerwanym pomiedzy sobą były związku, we wszystkich urzędzeniach wskazywane będą poprzednie, jeżeli takowe w tymże samym przedmiocie przez dziennik ogłoszonymi były, a to przez odwołanie się do numeru i stronicy dziennika. Ur. ur. wójtowie i jpp. burmistrzowie zdając w. w. podprefektom w skutku urzędzeń przez dziennik obwieszczanych powinny relacje, równie jak ciż w. w-ni podprefekci i w-ny prezydent składając ogólne prefektowi raporta do powyższego odwoływania się ściśle są obowiązani. Czego nawet prywatni dla poparcia swoich przedstawień, a w. w-ni podprefekci i prezydent dla przekonania prywatnych, o powodach wydanych im rezolucji, ile możliwości dozwolili, zaniedbywać nie zechcą”.

⁴ „Dziennik Departamentowy Krakowski” (cyt. dalej: „Dz. Dep. Krak.”), 1812, nr 26.

⁵ *Prospekt* znajduje się m. in. w egzemplarzu „Dz. Dep. Krak.”, przechowywanego w Bibl. Jag.

⁶ „Dz. Dep. Krak.”, 1812, nr 1.

W ten sposób „Dziennik Departamentowy Krakowski” — podobnie jak i pozostałe periodyki tego rodzaju w innych departamentach — ogłaszał przede wszystkim przepisy prawne i różnorodne informacje. „Dziennik” zamieszczał także — choć nie w tak szerokim zakresie jak bydgoski dziennik departamentowy — materiały o charakterze nieurzędowym. Za pomocą departamentowego organu publikacyjnego prefekt departamentu krakowskiego starał się także wpływać na opinię publiczną w kierunku określonym przez czynniki urzędowe Księstwa. Zmierzały one m. in. do ukształtowania pozytywnego stosunku między obywatelami a urzędnikami.

* *

*

Czasopismo pod nazwą „Dziennik Departamentowy Krakowski” ukazywało się w Krakowie⁷, zgodnie z zapowiedzią prefekta, od 1 VI 1812 r. — pod niezmiennym tytułem — do 27 XI 1816 r.⁸ Do końca 1816 r. wyszło 227 numerów z ciągłą numeracją. W 1812 r. wydrukowano nry 1—31, w 1813 — 32—83, w 1814 — 84—134, w 1815 — 135—186, i w 1816 — 187—227. W następnych latach kontynuowano wydawnictwo pod zmienionymi tytułami. Charakterystyczne, że w odróżnieniu od większości innych dzienników departamentowych (poza kaliskim czy płockim) krakowski organ publikacyjny ukazywał się także przez cały 1813 r. Był to bowiem rok posuchy wydawniczej, spowodowanej konsekwencjami upadku Księstwa Warszawskiego w wyniku klęski militarnej Napoleona podczas wyprawy w 1812 r., po czym nastąpiła trwająca do 1815 r. wojskowa okupacja rosyjska. Obecnie, po licznych zniszczeniach wojennych, zachowało się tylko kilka egzemplarzy „Dziennika Departamentowego Krakowskiego”. Żadna z bibliotek krajowych nie ma kompletu roczników tego pisma. Stosunkowo najpełniejszy zbiór roczników krakowskiego organu publikacyjnego posiadają Biblioteka Jagiellońska w Krakowie i Biblioteka Narodowa w Warszawie⁹.

⁷ Patrz m. in.: K. Bąkowski, *Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848*, „Rocznik Krakowski”, t. 8, 1906, s. 153; tenże, *Kronika krakowska 1796—1848*, cz. 1, Kraków 1915, s. 5, 93 i in.; Z. Gloger, *Czasopisma polskie do 1880*, poz. 43; M. Frančić, *Kalendarz dziejów Krakowa*, Kraków 1904, s. 109; Słomkowska, op. cit., s. 227.

⁸ *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, poz. 174.

⁹ Bibl. Jag. — egzemplarze z lat 1812 do 1816 (roczniki z lat 1814—1815 częściowo niekompletne). Ponadto roczniki tego czasopisma są przechowywane w zbiorach: Bibl. Nar., zbiory wilanowskie, komplet z lat 1812—1815; zbiory Czartoryskich w Krakowie, roczniki z lat 1812—1816 (poważnie zdekompletowane roczniki z lat 1812—1814); Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, niekompletne roczniki z lat 1812, 1814—1816; Ossolineum, niekompletne roczniki z lat 1812—1814; Bibl. Uni-

Za przykładem pozostałych departamentów także prefekt departamentu krakowskiego był wydawcą „Dziennika Departamentowego Krakowskiego”¹⁰. W odróżnieniu od innych tego rodzaju pism urzędowych inspiracja do jego wydania pochodziła ze strony rady departamentowej krakowskiej¹¹. Nie udało się natomiast ustalić nazwiska redaktora omawianego czasopisma. W innych departamentach często tę funkcję spełniali sekretarze generalni prefektur, jak np. w Bydgoszczy, Płocku lub Warszawie. W odróżnieniu od wielu innych dzienników departamentowych „Dziennik Departamentowy Krakowski” zawierał pewne dane o drukarni, w której tłoczono to pismo. *Prospekt* wymienia mianowicie drukarnię Mateckiego. Od 1807 r. Józef Matecki był właścicielem drukarni Gröblowskiej w Krakowie¹². Tak jak w innych organach publikacyjnych w „Dzienniku Departamentowym Krakowskim” liczba stron pojedynczego numeru była dość zróżnicowana i wynosiła od 4—18 formatu 4^o¹³. W *Prospekcie* zapowiadano, że numer omawianego pisma „składać się będzie najmniej z jednego, a najwięcej z półtora arkusza”. Niekiedy do numeru dołączano dodatki o objętości od 2—8 stron. Pismo było drukowane na grubym, jasnoszarym papierze krajowej produkcji¹⁴.

„Dziennik Departamentowy Krakowski” był polskim czasopismem urzędowym i w odróżnieniu zwłaszcza od bydgoskiego dziennika departamentowego tylko w nielicznych wypadkach zamieszczał akty albo ogłoszenia w językach obcych (francuskim, niemieckim i rosyjskim). Wzorem pozostałych organów publikacyjnych także krakowski „Dziennik” ukazywał się raz w tygodniu. Brak materiałów dokumentacyjnych stanął na przeszkodzie w ustaleniu wysokości jednorazowego nakładu tego pisma.

W czasach Księstwa Warszawskiego stosowano różne systemy prenumeraty czasopism urzędowych. Niektórzy prefekci, jak np. bydgoski,

wersytecka we Wrocławiu — z lat 1812—1816 (częściowo zdekompletowane roczniki z lat 1815—1816). Według K. Estreichera *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 3, s. 398, egzemplarze tego pisma zawierają zbiory Bibl. PAN w Krakowie i Bibl. Śląskiej w Katowicach. Poza tym pismo to znajduje się w: Bibl. KUL, komplet roczników z lat 1815 i 1816; Bibl. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, niekompletny rocznik z 1812 r.; Bibl. Gdańskiej PAN, nry 1—52 z 1812/1813 r., i w księgozbiórce podręcznym Archiwum w Radomiu, niekompletne roczniki z lat 1813—1815.

¹⁰ J. Łojek w *Bibliografii prasy polskiej...* (poz. 174) podał mylnie, że pismo to wydawała prefektura departamentu krakowskiego.

¹¹ Bąkowski, *op. cit.*, s. 154.

¹² J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich*, Kraków 1815, s. 494; Bąkowski, *op. cit.*, s. 154.

¹³ *Bibliografia prasy polskiej...*, poz. 174; por. Bąkowski, *op. cit.*, s. 154.

¹⁴ Wyjątkowo tylko używano papieru w kolorze niebieskim (np. w nrze 36 z 1813 r.).

warszawski, kaliski czy siedlecki, wprowadzili czasowo obowiązek prenumeraty dzienników departamentowych. Szczególnie konsekwentnie starał się zrealizować to założenie prefekt departamentu bydgoskiego. Także prefekt departamentu krakowskiego wprowadził obowiązek prenumeraty pisma dla podprefektów, wójtów i burmistrzów. Zmierzał on do tego, „by w każdej gminie dzienniki departamentowe w porządku i w komplecie utrzymywane były [...]”.

Dzienniki departamentowe były bardzo tanimi pismami, zwłaszcza w porównaniu z gazetami ogólnoinformacyjnymi¹⁵, gdyż ich cena wynosiła od 5—16 złp. rocznie. „Dziennik Departamentowy Krakowski” należał do grupy najtańszych czasopism urzędowych w Księstwie Warszawskim, gdyż jego prenumerata w skali rocznej wynosiła 8 złp., „[...] z których przypadające półroczne zł. pol. cztery *anticipative* ur. ur. wójci i imć panowie burmistrzowie [...] ww. podprefektom wnoszą i zakwitowanie od tychże odbiorą”. Opłata ta nie ulegała zwiększeniu w stosunku do innych osób zamierzających prenumerować pismo. Osoby zamieszkałe poza Krakowem przekazywały tę kwotę podprefektom. Natomiast mieszkańcy Krakowa wpłacali należność za prenumeratę u sekretarza generalnego prefektury. Na łamach „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” spotyka się niejednokrotnie (m. in. w nrach 2, 13, 26 z 1812 r.) apele prefekta o konieczności wnoszenia opłat za prenumeratę pisma. Według zapowiedzi w *Prospekcie* cena pojedynczego numeru „Dziennika” nie miała przekraczać 12 groszy polskich. Przeciętna cena druku jednego arkusza dziennika departamentowego wynosiła 7 gr. Stosunkowo najwyższy był koszt druku bydgoskiego dziennika departamentowego (8 $\frac{3}{4}$ gr), a najniższy (oprócz krakowskiego) warszawskiego organu publikacyjnego (5 gr). Nieco wyżej kształtowały się koszty druku arkusza dzienników departamentowych płockiego, radomskiego i łomżyńskiego (7 $\frac{1}{2}$ gr)¹⁶. Pomimo tego prefekci musieli czynić wiele zabiegów, by zachować ciągłość ukazywania się dzienników departamentowych.

Również sposób rozpowszechniania dzienników departamentowych w Księstwie cechował się dużą różnorodnością form. Podobnie jak np. w departamentach radomskim i siedleckim egzemplarze „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” przeznaczone dla podprefektów, wójtów i burmistrzów według zapowiedzi *Prospektu* były przesyłane „bezpłatną pocztą na ręce w. w-nych podprefektów, którzy wedle zrobić mającego się planu gminom przesyłać będą”. Według ogłoszenia prefekta z 1 VI 1812 r.¹⁷ miało się to dokonywać w innej formie niż w po-

¹⁵ Koszt druku jednego arkusza gazety ogólnoinformacyjnej wynosił ok. 10 gr.

¹⁶ Szersze omówienie tych kwestii zob. Kallas, *Bydgoski dziennik departamentowy*, s. 33.

¹⁷ „Dz. Dep. Krak.”, 1812, nr 1. Natomiast pozostałe osoby prenumerujące

zostałych departamentach. Prefekt postanawiał, że „każdy powiat podzielony jest na kilka zaokrągleń, w których przez w. w-nych podprefektów oznaczone gminy, otrzymane z biur prefekturalnych egzemplarze dziennika rozdawać będą zgłaszać się mającym gminom do ich zaokrągleń dołączonym. Tak regularne rozsyłanie dzienników z strony w. w-nych podprefektów do rzeczonych gmin środkowych, jako też odbieranie tegoż przez gminy w obwodach zakreślonych będące pilnie przestrzegany być winno, inaczej bowiem w pierwszym razie przybywający po dziennik do gmin środkowych na zawód, w drugim zaś ur. ur. wójtowie i jpp. burmistrzowie na [...] nieprzyjemności byłiby wystawieni”.

Prefekt departamentu krakowskiego zobowiązywał wójtów, by w „każdą niedzielę” odczytywali mieszkańcom gminy numer dziennika departamentowego. Po czym spisywano „wywód słowny”¹⁸ — tj. rodzaj protokołu z odbycia czynności (stosowano go także w departamentach plockim, warszawskim i radomskim). Akt ten miał być „[...] podpisany przez urodz. wójta lub jego zastępcę, sołtysów i trzech przynajmniej mieszkańców gminy. W miastach zaś przez burmistrza i radę miejską lub prezydenta z Radą Municypalną i 6 mieszkańców”. W niektórych jednak przypadkach prefekt departamentu krakowskiego zarządzał zwiększenie liczby osób zobowiązanych do podpisania owych „wywodów”. Tak np. w związku z ogłoszeniem uchwały Rady Ministrów z 21 VII 1812 r. w sprawie naboru „popisowych” (tj. osób zobowiązanych do odbycia służby wojskowej) Wodzicki polecił 16 VIII 1812 r.: „jpp. burmistrzom i u. urodz. wójtom, w których gminach kościoły parafialne znajdują się, by [...] proboszczom i plebanom do publikowania z ambon w dni świąteczne rzeczonego dekretu [tj. uchwały Rady Ministrów z 21 VII 1812 — M.K.] udzielili i [by] w spisać się mającym [...] wywodzie słownym, publikatę udowodnić winnym, że powyższy dekret także z ambon ogłoszony był, wyraźnie zaadnotowali”¹⁹. Podobnie postąpił prefekt przy publikacji dekretu Fryderyka Augusta z 30 X 1812 r. w sprawie ulg dla niektórych kategorii Żydów-cudzoziemców imigrujących do Księstwa Warszawskiego. W tym przypadku „wywód słowny” obok zwykle wymaganych podpisów miał być uzupełniony „[...] podpisami przełożonych parafii i starszych synagog, dla usprawiedliwienia publikacji z ambon i w bożnicach”²⁰.

Brak materiałów źródłowych uniemożliwia poznanie zasad pracy re-

„Dziennik” mogły odbierać egzemplarze tego pisma bądź w księgarni, bądź za pośrednictwem odpowiedniego podprefekta (tamże, 1812, nr 2, 26).

¹⁸ „Wywody” te miały być przekazywane co kwartał do prefektury za pośrednictwem podprefekta.

¹⁹ „Dz. Dep. Krak.”, 1812, nr 13.

²⁰ Tamże, 1812, nr 26.

dakcji dzienników departamentowych w okresie Księstwa Warszawskiego. Fakt ścisłych powiązań organizacyjnych redakcji dzienników departamentowych z prefekturami powinien był zapewnić szybkie uzyskiwanie i ogłaszanie informacji. Jednakże zapoznanie się z treścią „Dziennika Departamentowego Krakowskiego”, jak i innych tego rodzaju czasopism, nie przynosi potwierdzenia tego przypuszczenia.

Pod względem układu numer „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” przypomina inne pisma tego rodzaju. Zazwyczaj na czele kolumny umieszczano dekrety księcia warszawskiego Fryderyka Augusta; przy czym niektóre z nich powtarzano kilkakrotnie w całości, a niekiedy ograniczano się do wydrukowania zaledwie fragmentów, jak np. w wypadku dekretów nominacyjnych. Jednakże częściej niż w innych dziennikach departamentowych, dekrety królewskie umieszczano za aktami prefekta, które zajmowały najwięcej miejsca i stanowiły najliczniejszą grupę aktów publikowanych w tym piśmie. Ogłaszano także wiele aktów wydawanych przez ministrów. Nosiły one różne nazwy (instrukcje, „rozkazy”, zalecenia)²¹. Od czerwca 1812 r. w krakowskim organie publikacyjnym zaczęto drukować coraz częściej uchwały Rady Ministrów, która na podstawie dekretu królewskiego z 26 V 1812 r. uzyskała niemal wszystkie kompetencje przysługujące na mocy konstytucji monarsze. Niejednokrotnie ogłaszano w latach 1812—1815 rozkazy dowódców wojskowych²² polskich, francuskich, saskich, a później rosyjskich. Od połowy 1812 r. drukowano także w krakowskim „Dzienniku” szereg aktów Rady Generalnej Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego²³. Szczególnie dużo miejsca zajmują one w tym piśmie m.in. dlatego, że z chwilą zajęcia Warszawy władze Konfederacji przeniosły się do Krakowa, który odgrywał doniosłą rolę polityczną w pierwszej połowie 1813 r. Po zajęciu terytorium Księstwa Warszawskiego na łamach krakowskiego „Dziennika” drukowano również w coraz większym stopniu akty władz rosyjskich. Wówczas w miejsce dekretów Fryderyka Augusta pojawiły się ukazy cara Aleksandra I oraz akty powołanej przez niego Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego i podległych jej organów²⁴. Ten stan rzeczy uległ dopiero zmianie w roku 1815 w związku z obradami kongresu wiedeńskiego. Na mocy postanowień tzw. traktatu dodatkowego (włączonego następnie do aktu końcowego z 9 VI 1815 r.) powołano do życia „wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków z okręgiem”. W październiku 1815 r. odbyły się w Kra-

²¹ Tamże, 1812, nry 14, 18; 1813, nry 39, 46; 1814, nry 95—96.

²² Tamże, 1813, nry 32, 40; 1814, nr 102.

²³ Tamże, 1812, nry 6—7.

²⁴ Tamże, 1813, nry 51, 55, 60, 62—63, 67, 70—71; 1814, nry 84, 94, 107, 113—114, 119, 124; 1815, nr 183.

innych prefektów. Wyjątkowo raz tylko pismo to zamieściło uchwały rady prefekturalnej³⁰. Stosunkowo dużo miejsca zajmowały w „Dzienniku” przepisy, instrukcje i regulaminy wydawane przez władze skarbowe³¹.

Zamieszczano również ogłoszenia wielu innych władz i instytucji, takich jak: Dyrekcja Generalna Dóbr i Lasów Narodowych³², Dyrekcja Edukacji Narodowej, „dozory szkolne”³³, Dyrekcja Górnicza kielecka³⁴, Dyrekcja Generalna Loterii Krajowych³⁵, Komisja Nadzwyczajna Potrzeb Wojska³⁶, Komisja Dobroczynności i Administracji Lazaretowej³⁷. Pismo zamieszczało również szereg zarządzeń i ogłoszeń władz policyjnych³⁸. Wyjątkowo tylko „Dziennik Departamentowy Krakowski”, tak jak i np. bydgoski dziennik departamentowy, podał do publicznej wiadomości wyroki sądowe w sprawach karnych³⁹. „Dziennik Departamentowy Krakowski” interesował się także losem chłopów, o czym świadczy ogłoszenie kilku wypowiedzi członków Komitetu Reformy Agrarnej⁴⁰. W 1813 r. opublikowano wiele zarządzeń dotyczących likwidacji zewnętrznych oznak świadczących o przynależności departamentu krakowskiego do Księstwa Warszawskiego. Tym należy tłumaczyć np. polecenie prefekta o zniszczeniu — zachowanych jeszcze z czasów organizacji powstania 1812 r. — systemu znaków alarmowych, które miały ostrzegać o zbliżaniu się wojsk rosyjskich⁴¹. Ogłoszono ponadto list pasterski biskupa kieleckiego Józefa W. Górskiego w związku z objęciem przez niego w 1814 r. funkcji administratora diecezji krakowskiej⁴². Wyjątkowo tylko „Dziennik” zamieszczał przedruki z innych periodyków⁴³. Za przykładem pozostałych dzienników departamentowych „Dziennik Departamentowy Krakowski” ogłaszał co pewien czas: „tabele ewalua-

³⁰ Tamże, 1814, nr 117.

³¹ Tamże, 1813, nry 46—47, 54, 73—75; 1814, nry 100, 113, 119.

³² Tamże, 1814, nr 103.

³³ Tamże, 1813, nry 80, 82; w nrach 36—37 z 1813 r. przypominano także w wyjątkach *Zbiór uchwał i ogólnych urzędzeń Izby Edukacyjnej od czasu jej ustanowienia...*

³⁴ Tamże, 1814, nr 114.

³⁵ Tamże, 1815, nr 184.

³⁶ Tamże, 1813, nr 68.

³⁷ Tamże, 1813, nr 33, por. nr 71.

³⁸ Tamże, 1813, nr 64.

³⁹ Tamże, 1812, nr 30.

⁴⁰ Tamże, 1814, nr 123; warto dodać, że w związku z brakiem żywności w 1812 r. prefekt zalecał sporządzanie zupy rumfordzkiej dla chłopów (tamże, nr 9 z 1812 r.).

⁴¹ Tamże, 1813, nr 72; 1814, nry 63, 83, 85, 98.

⁴² Tamże, 1814, nr 91.

⁴³ Tamże, 1814, nr 114; podano tutaj do wiadomości ukaz Aleksandra I, zamieszczony w „Kurierze Litewskim” z 1814 r., dotyczący „[...] komisji do ukończenia interesów po J.O. Księciu Dominiku Radziwille [...]”

kowie uroczystości związane z wprowadzeniem w życie decyzji kongresu wiedeńskiego²⁵. Ponadto w latach 1812—1815 krakowski „Dziennik” zamieszczał ogłoszenia, instrukcje i zarządzenia niższych władz administracyjnych, policyjnych, skarbowych, leśnych oraz innych instytucji. Osobną grupę — choć nie tak liczną jak np. w bydgoskim dzienniku departamentowym — stanowiły ogłoszenia sądowe (głównie o licytacjach i aktach kupna — sprzedaży). Od połowy 1812 r. następował stopniowy wzrost ilości listów gończych. Ścigano dezertersów wojskowych i zbiegłych więźniów. Z reguły na ostatniej kolumnie znajdowały się drobne ogłoszenia występujące pod różnymi tytułami, jak np. „obwieszczenia”, „uwiadomienia”, „objawienia”. Stosunkowo niewiele miejsca zajmowały „obwieszczenia prywatne”²⁶.

Analiza treści dzienników departamentowych, ukazujących się od 1812 r., wskazuje na to, że nie przestrzegano zasad ustalonych w instrukcji z 24 II 1812 r. Np. w krakowskim „Dzienniku” zamieszczono kilkadziesiąt dekretów Fryderyka Augusta, które nie były przeznaczone do ogłoszenia w „Dzienniku Praw”. Treść „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” z 1812 r. stanowi wyraźne odbicie aktualnej sytuacji politycznej, charakteryzującej się gorączkową działalnością Rady Ministrów i Rady Generalnej Konfederacji w związku z nadzieją przywrócenia Królestwa Polskiego. Działalność prefekta krakowskiego była wówczas skierowana głównie na gromadzenie wszelkich środków materialnych, niezbędnych do prowadzenia działań wojennych. Wiąże się z tym fakt ogłaszania w dzienniku departamentowym nazwisk osób składających różne ofiary²⁷. Wśród ogromnej liczby aktów prefekta zamieszczonych w „Dzienniku Departamentowym Krakowskim” znajdują się zarówno te, które wydawał on na podstawie upoważnienia władzy najwyższej, jak i o charakterze samodzielnym. W ten sposób w różnych departamentach odmiennie uregulowano szereg niezwykle istotnych kwestii w zakresie stosunków społeczno-ekonomicznych czy wyznaniowych.

Prefekt krakowski wielokrotnie zwracał się z apelami i prośbami do ludności. Wydawał on także wiele zarządzeń wobec podległych mu organów oraz różne instrukcje²⁸. Wodzicki starał się także usprawnić funkcjonowanie władz administracyjnych²⁹. Kilkakrotnie na łamach „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” można spotkać akty wydawane przez

²⁵ J. Bieniarzówna, *Rzeczpospolita Krakowska 1815—1846*, Kraków 1948, s. 5, 11.

²⁶ Prospekt krakowskiego dziennika departamentowego zapowiadał przyjmowanie tych ogłoszeń „[...] za opłatą od wiersza druku gr. pol. osiem”.

²⁷ „Dz. Dep. Krak.”, 1812, nry 11, 12, 19, 30—31; 1813, nry 32—34, 41.

²⁸ Tamże, 1812, nry 27—28; 1813, nry 49, 51, 56.

²⁹ Tamże, 1812, nry 2, 25.

cyjne zagranicznych pieniędzy kurs w kraju mających”, „takso soli”, a od 1813 r. „taryfy żywności i furazów cesarsko-rosyjskiego wojska”⁴⁴. Spośród innych ogłoszeń zwracają uwagę informacje o ukazujących się drukiem książkach⁴⁵.

W Krakowie (tak jak w Warszawie oraz Łomży) stosunkowo późno, bo dopiero w 1812 r., doszło do utworzenia dziennika departamentowego. Podobnie jak w Warszawie tak i w Krakowie czasopismo to ukazywało się obok gazety ogólnoinformacyjnej („Gazeta Krakowska”). Z inicjatywą drukowania departamentowego organu publikacyjnego w Krakowie wystąpili rada departamentowa krakowska i prefekt S. Wodźicki. Głównym zadaniem tego pisma było ogłaszanie materiałów urzędowych, obejmujących przede wszystkim dekrety królewskie i akty innych organów naczelných oraz terytorialnych organów administracyjnych. Wśród nich największą grupę stanowiły bardzo liczne i różnorodne akty wydawane przez prefekta departamentu krakowskiego.

Analiza treści i zawartości „Dziennika Departamentowego Krakowskiego” pozwala stwierdzić, że zawierał on głównie materiały urzędowe, zaś inne, o charakterze nieurzędowym, zajmowały w nim stosunkowo mało miejsca. Pod tym względem pismo to wykazuje duże podobieństwo do dzienników departamentowych płockiego i warszawskiego. Obok nich inne czasopisma urzędowe, a zwłaszcza bydgoski dziennik departamentowy, ogłaszały znacznie więcej materiałów o charakterze nieurzędowym.

„Dziennik Departamentowy Krakowski” umożliwia pełniejsze, bardziej wszechstronne poznanie zasad funkcjonowania aparatu państwowego w końcowym okresie istnienia Księstwa Warszawskiego oraz w czasie wojennej okupacji rosyjskiej z lat 1813—1815. W ciągu krótkiego, czteroletniego okresu pismo to zmieniło swój charakter, co jednak nie wpłynęło w tym wypadku na zmianę tytułu i składu redakcji. Do połowy 1813 r. „Dziennik Departamentowy Krakowski” był organem władz Księstwa Warszawskiego, a potem rosyjskich władz okupacyjnych. Kolejna zmiana nastąpiła w 1815 r. w związku z uznaniem Krakowa i okolic za nowy twór państwowy.

„Dziennik Departamentowy Krakowski” stanowi ważne, choć rzadko dotąd wykorzystywane w szerszym zakresie, źródło do dziejów polityczno-ustrojowych w latach 1812—1815. Losy tego „Dziennika”, jak i pozostałych departamentowych organów publikacyjnych z czasów Księstwa Warszawskiego potwierdzają słuszny pogląd o decydującym wpływie wydarzeń politycznych na formę i charakter czasopism, zwłaszcza urzędowych.

⁴⁴ Tamże, 1813, nry 50, 83; 1814, nry 120, 130.

⁴⁵ Tamże, 1812, nr 12.